

Biuletyn Informacji Publicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Adres artykułu: <https://bip.sggw.edu.pl/artykul/rosliny-z-kampusu-sggw-na-expo-2025>

Rośliny z kampusu SGGW na EXPO 2025



„PRZEDNÓWEK” W JAPONII

ROŚLINY Z KAMPUSU SGGW
NA EXPO 2025 W OSACE



Poland.
Expo2025.Osaka.Kansai

W rozmowie z botaniczką dr hab. Urszulą Zajączkowską, prof. SGGW z Samodzielnego Zakładu Botaniki Leśnej Instytutu Nauk Leśnych SGGW, a także poetką, artystką wizualną i muzykiem o twórczym udziale w Wystawie Światowej w Japonii oraz promocji polskiej kultury, sztuki i nauki.

Co skłoniło Panią Profesor, żeby dołączyć do zespołu, który tworzy wystawę artystyczną w Pawilonie Polski podczas Expo 2025 w Osace (Japonia)?

Jeszcze na etapie tworzenia koncepcji wystawy w Pawilonie Polski na EXPO zgłosiła się do mnie Monika Brauntsch, reprezentująca jeden z zespołów projektowych, z propozycją stworzenia instalacji wpisującej się w hasło przewodnie pawilonu tj. „Heritage that drives the future”. I wymyśliłam, ale potem okazało się, że konsorcjum – w skład którego wchodzi firmy KAFTI i GDYBY – zostało zaproszone do współpracy i trzeba będzie na serio to zrobić.

Jaką instalację Pani zaproponowała?

Jestem autorką instalacji artystycznej „Przednówek”, która głęboko czerpie z jednej strony z obserwacji przemian polskiej przyrody, a z drugiej, ze względu na jej efemeryczność potrafi ją zatrzymać i zaprosić do budowania namysłu i zachwytu nad detalem. Chodzi o coś co jest „przed nowym” – niekoniecznie o przedwiośnie i o kwestie wczesno rozwojowe. Chodzi o elementy roślin, ich obrazów, które umykają naszemu patrzeniu i naszej wrażliwości przez swą swoistą krótkotrwałość. Te obrazy nie istnieją w żadnym atlasie roślin, a przecież są. Mam na myśli: pąk prawie otwarty, lecz już nie zamknięty, jeszcze trochę żywy, jesienny liść, ale już prawie zgniły, późnowiosenny, rozpadający się kwiat już tylko z jednym płatkim korony, częściowo rozwinięty owoc lub delikatnie zielony, pomarszczony, dopiero co rozpostarty, bardzo wczesnowiosenny liść. Te elementy są niezwykle ulotne w przyrodzie i nigdy nie służą do opisu gatunku czy w ogóle pewnych zjawisk. Bo mamy tylko pąk, kształtny liść, pełny kwiat i dojrzały owoc. To są główne punkty opisu budowy roślin i osnowa, na której tworzymy wyobrażenia (także naukowe) dotyczące przemian w przyrodzie. Natomiast to pomiędzy „przed – nowym” nie istnieje. Chciałam je zatrzymać i pokazać ludziom, że nie tylko one istnieją, nie tylko są interesujące, piękne, lecz są one również dowodem, jak bardzo prosto patrzymy na przyrodę, jak ciągle mało o niej wiemy.

W jaki sposób zatrzymuje się w czasie roślinne momenty?

Przede wszystkim trzeba było zebrać rośliny, więc zbierałam je półtora roku we wszystkich etapach życia: zimowym, przed wiosną, w czasie wiosny, w lecie, w końcówce lata, w początku jesieni, w jesieni, w umieraniu zimowym i na nowo. To był bardzo trudny dla mnie czas, ponieważ akurat wtedy leczyłam swojego raka. W tym czasie umarł też mój mąż, wspaniały profesor Wydziału Leśnego Stefan Zajączkowski. Dlatego te półtora roku przyglądania się detalom roślin lasu, parku SGGW, było dla mnie głęboką ucieczką w myślenie. Poza zbiorem roślin, zajmowałam się bardzo skrupulatnym suszeniem ich w żelu krzemionkowym po to, żeby zachować ich formę, czyli to nie były zielniki spłaszczone, a trójwymiarowe postaci. Rośliny są doskonale zachowane, jeśli chodzi o kolor i kształt.

Potem Megi Malinowska, która jest wspaniałą projektantką, zrealizowała instalację od strony technicznej. Jej zespół Tabanda wymyślił sposób zatapiania roślin w kulach żywicznych. Rośliny są zatrzymane w czasie poprzez proces suszenia i bardzo ostrożne wielowarstwowe zatapianie w kulach żywicznych. Oczywiście żywica jest syntetyczna. Potem kule były szlifowane. Wygląda to oszałamiająco. Kule (około 130) są różnego wymiaru. Będą wisiały na cienkich aluminiowych łącznikach i będą wprowadzone w ruch obrotowy. Jako że kula jest bryłą obrotową, nie będzie widać jej ruchu, a jedynie

ukryty w niej obiekt. Powstanie z nich łukowata zasłona. Z tyłu będzie podświetlona blenda. Myślę, że, udało nam się wpisać w ten specyficzny typ wrażliwości Japończyków, ponieważ oni naprawdę uwielbiają detal, ulotność. Będzie można podejść i przyjrzeć się czemuś, co ucieka z tej typowej, dość ogólnej narracji o przyrodzie i może się tym zachwycić i poruszyć. Wszystko jest bardzo zaawansowane w realizacji i przetestowane, ostatecznie część instalacji pojechała do Barcelony po to, żeby przejść testy techniczne.

Mając już wszystkie kule wykonane, musiałam je ułożyć w konfiguracjach tak by z jednej strony zachować przemiany w pewnym porządku chronologicznym, a z drugiej by – jak to w przyrodzie – działała tam mozaikowość form i przemian.

Czy instalacja „Wersy” to też pomysł Pani Profesor?

Tak, bardzo zależało mi na tym, żeby wprowadzić polską poezję, która jest jedną z najlepszych na świecie. Uznawana jest taką między innymi za plastykę języka, dzięki której można trochę inaczej budować wyobraźnię.

Rozmawiałam z Moniką Brauntsch z KAFTI, żeby móc do każdej z ośmiu sal przeznaczonych polskiej sztuce, zaproponować wiersz lub kilka wierszy nawiązujących do japońskiej formy haiku. Chodziło o inspirację, minimalistyczną formę, tworzące wrażenie korespondujące z tym co odwiedzający widzą. Bardzo mnie ucieszyło, że organizatorzy udziału Polski w Wystawie Światowej, czyli Polska Agencja Inwestycji i Handlu – na tę poezję przystała.

Zaproponowałam czterech poetów i cztery poetki. Twórcy dostali słowa klucze, wokół których mieli napisać mikro poezje. Wersy, zapisane na ścianach w różnych miejscach Pawilonu, stanowią inspirującą formę dialogu z ekspozycją. Przy wejściu do sali koncertowej zadrukowane karteczki z poezją zapełnią całą ścianę. Będą tłumaczone na język angielski i japoński. Będzie można je również zabrać ze sobą do domu.

Wśród poetów i poetek są: Krystyna Dąbrowska, Małgorzata Lebda, Barbara Klicka, także ja, Jacek Dehnel, Krzysztof Czyżewski, Jakub Kornhauser i Jerzy Jarniewicz.

Czym jest dla Pani udział w projekcie?

Na pewno była to trudna i szalenie wymagająca praca, która dała mi dużo do myślenia i jeszcze bardziej wyczuliła wzrok na pewne zjawiska w przyrodzie, na które człowiek nigdy nie ma czasu. Czerpiąc z własnego doświadczenia naukowego, które opiera się raczej na szukaniu pewnych ogólnych zdań, tu nagle skupiłam się na detalach i kuriozalnie – poprzez tę precyzyjną obserwację bardzo dużo pomysłów naukowych się zrodziło. Praca ta, jak już powiedziałam była też ucieczką.

To jest też ogromna odpowiedzialność – reprezentować wrażliwość i myśl pochodzącą z mojej ojczyzny. Reprezentować Polskę. Pokazać ludziom coś bardzo nowego, a jednocześnie czerpiącego z dziedzictwa, które w tym przypadku jest osadzone w polskiej przyrodzie i w tym jak mnie tu, w naszej Uczelni tej przyrody uczono. Jestem absolwentką Wydziału Leśnego SGGW, więc od razu pomyślałam o polskim lesie. Zależało mi na tym, żeby wprowadzić w ten projekt również naszą uczelnię. Dlatego też uparłam się, że będę zbierać część roślin ze starego kampusu SGGW, a część z lasu w Wołominie, w którym obecnie mieszkam.

Co Pani Profesor uważa o Wystawie Światowej Expo 2025 Osaka pod kątem promocji kultury, sztuki i nauki?

Myślę, że to jest świetny sposób nie tyle na promocję co na doświadczanie tej niezwykle różnorodności wyobraźni ludzi świata. Zgodnie z szacunkami Expo ma odwiedzić 28 milionów osób. To coś wprost niezwykłego. Świetnie też, że został wybrany zespół kuratorski, ponieważ bardzo świeżo podchodzą do kultury, jak widać inspirując się różnymi formami usadowionymi w polskiej kulturze. Kuratorzy wybrali bardzo osobliwie wątki z nią związane. Przykładem jest instalacja „Najbardziej Polski krajobraz”. Generowane przez AI na panoramicznym ekranie pejzaże Polski ewoluują i zmieniają się pod wpływem ruchu odwiedzających, instalacja „Spirit Plant” angażująca projektowanie parametryczne do współtworzenia przez Zwiedzających „wirtualnych” roślin, zbudowanych na bazie cech polskich ziół. Powstające w realnym czasie projekcje roślin wypełniać będą jedną z sal Pawilonu.

Co chciałaby Pani osiągnąć poprzez swój udział w Expo 2025 Osaka, Kansai?

Chciałabym skupić ludzi na tym co niewidoczne, kruche i bardzo tymczasowe. Chciałabym zaakcentować to, że wcale nie są nam potrzebne wielkie rzeczy, żeby wpaść w zachwyt. I nie mówię tutaj o patosie zachwyty tylko zachwycie takim, który w jakimś sensie daje też nauka. Profesor Heller wielokrotnie pisał o prostocie równań udowadniając najbardziej skomplikowane zjawiska fizyki kwantowej. To samo opisywał Newton w rozmyślaniach nad grawitacją. I zawsze wtedy też pojawiał się słowo piękno. Mimo, że jest ono niekwantyfikowalne – to może być ono zasadniczym wrażeniem, niemal pewnym u kogoś, kto doświadczy chwili zdumienia nad chwilowym „pojęciem” prostoty zjawiska, która jakimś sposobem pasuje do szerokiej całości stworzenia. Chciałabym pokazać też ludziom, że małe rzeczy często wystarczają do uruchomienia procesu myślenia, do wzruszenia, do zachwycenia się tym wszystkim, co mamy bardzo blisko siebie.

I nie byłabym też sobą, gdybym czupurnie nie chciała pokazać jak bardzo nauka często upraszcza rzeczy, ponieważ operuje statystyką i mówi o pewnych zjawiskach, które są powtarzalne, wpisujące się w eksperyment i które nazywa się później prawdą. A potem okazuje się, że pomiędzy tymi zdarzeniami dzieje się też prawdziwe misterium, wobec którego jesteśmy całkowicie bezradni, jeśli chodzi o język nauki. Te zjawiska – ulotne, które udało nam się zatrzymać, pokazują, że w jakimś sensie jesteśmy cały czas dalecy od opisu prawdy. Naturalnie to świetnie, że jednak coś już wiemy, choć cała reszta to jednak guzik z pętelką.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anita Kruk, Biuro Promocji SGGW

W grafice wykorzystano zdjęcie autorstwa dr hab. Urszuli Zajączkowskiej, prof. SGGW

SGGW jako pierwsza polska uczelnia zaprezentuje się na Wystawie Światowej EXPO 2025 w Osace, Kansai. W ramach podpisanego porozumienia z Polską Agencją Inwestycji i Handlu uzyskaliśmy tytuł oficjalnego partnera udziału Polski w Wystawie, ze szczególnym zaangażowaniem w organizację Polskiego Dnia Ziemi. Więcej informacji na temat udziału SGGW w Wystawie Światowej EXPO 2025 w Osace dostępne na www.expo.sggw.edu.pl

Załączniki:

[fot. Megi Malinowska](#) jpeg, 419 kB

Data opublikowania:	11.03.2025 13:39
Data ostatniej aktualizacji:	11.03.2025 13:40
Liczba pobrań:	5

[fot. dr hab. Urszula Zajączkowska, prof. SGGW](#) jpeg, 263 kB

Data opublikowania:	11.03.2025 13:39
Data ostatniej aktualizacji:	11.03.2025 13:41
Liczba pobrań:	6

[fot. Megi Malinowska](#) png, 2.27 MB

Data opublikowania:	11.03.2025 13:38
Data ostatniej aktualizacji:	11.03.2025 13:41
Liczba pobrań:	5

[fot. Megi Malinowska](#) jpeg, 269 kB

Data opublikowania:	11.03.2025 13:38
Data ostatniej aktualizacji:	11.03.2025 13:41
Liczba pobrań:	5

Metryczka

Data opublikowania:	10.03.2025 15:23
Data ostatniej aktualizacji:	07.05.2025 14:01
Liczba wyświetleń:	6